

Wybieramy sołtysów i rady sołeckie. W piątek w Przylepie. A kiedy w innych sołectwach? >> 7

informator samorządowy

**Łącznik**  
**zielonogórski**

nr 16 (117) 17 kwietnia 2015

www.LZG24.pl

# AGNIESZKA RADWAŃSKA ZAGRA W CRS!

To będzie sportowe wydarzenie roku w naszym mieście! Tenisowy mecz Polska-Szwajcaria w ten weekend, w hali CRS. Na korcie m.in. takie sławy jak Agnieszka Radwańska i Martina Hingis. Są jeszcze bilety na to wydarzenie!

Impreza, która nie tylko dla miłośników tenisa ziemnego jest gratką, rozpoczęła się właściwie już w poniedziałek. W hali Centrum Rekreacyjno-Sportowego udało się w błyskawicznym tempie ułożyć specjalną, twardą nawierzchnię. Podłoże okazało się niedawno szczęśliwe dla polskich tenisistów, którzy w marcu, w Płocku, pokonali na nim reprezentację Litwy w Pucharze Davisa.

Tenisistki, które zobaczymy w ten weekend, rozpoczęły treningi w Zielonej Górze już we wtorek. Na początku, nieliczni obserwatorzy mogli obejrzeć w akcji Szwajcarki: Timeę Bacsinszky i Viktorię Golibic. Późnym popołudniem pojawiły się też Polki. Z pasją i zaangażowaniem trenowały: Alicja Rosolska, Klaudia-Jans Ignaciak oraz Agnieszka i Ula Radwańskie. Siostry zobaczymy w sobotę w meczach indywidualnych. Starsza - Agnieszka - zagra z Romiłą Oprandi, Urszula - z Timeą Bacsinszky. Warto zaznaczyć, że ta ostatnia zawodniczka jest w zycio-

wej formie, co udowodniła wygrywając niedawno kilka turniejów.

W niedzielę odbędą się gry deblowe, w których groźna może okazać się Martina Hingis. Słynna Szwajcarka, która wraca do reprezentacji po 17 latach, również jest w formie. Szykuje się sporo sportowych emocji!

Dobra wiadomość dla spóźnialskich. Można jeszcze kupić bilety na Fed Cup 2015 Polska - Szwajcaria. Cena wejściówek, w zależności od sektora: od 30 do 250 zł. Kasy biletowe przy wejściu głównym do hali, będą otwarte w sobotę i niedzielę od 10.00. Bilety można kupić również na abilet.pl. Transmisje zaplanowano w Polsat Sport News. Wejścia na obiekt w sobotę od 10.45 (ceremonia inauguracji meczu o 11.45), w niedzielę od 11.00 (początek gier o 12.00).

(kg)



- Moja pozycja rankingowa jest najwyższa wśród uczestniczek sobotnio-niedzielnich zawodów. Ale to nie rankingi grają na korcie, tylko zawodniczki - mówi Agnieszka Radwańska.

>>4

Fot. Krzysztof Grabowski

## KAJAKIEM PO ZIELONEJ GÓRZE

To nie żart! W naszym mieście naprawdę można popływać kajakami. Dowód? W zeszły weekend, 18 osób pokonało trasę z Zielonej Góry do Odry. Około 22 kilometry w sześć godzin.

>>4-5





Z ŻYCIA MIASTA >>>>



O 8.41, w piątek, zabrzmiały miejskie syreny alarmowe. Sygnał dochodził aż do cmentarza przy ul. Wrocławskiej, na którym odbyły się uroczystości związane z upamiętnieniem katastrofy smoleńskiej, z 10 kwietnia 2010 r. Warty honorowe przy pomniku pełnili harcerze



W poniedziałek przypadła 75. rocznica mordu katyńskiego, uznana za Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej oraz II masowej deportacji ludności polskiej z ziem wschodnich RP w głąb ZSRR. Te dwie ważne daty uczczono podczas uroczystości na nekropolii.

Fot. Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

DOM otwarty!

Dziś (piątek, 17 kwietnia) uroczyste otwiera swoje podwoje DOM, czyli Dzienny Ośrodek Młodzieżowy. Miejsce, w którym będzie można się bawić, rozwijać talent albo po prostu odrobić lekcje, zostało stworzone dzięki pieniądзом z budżetu obywatelskiego. Początek uroczystości o 15.00, ul. Władysława IV 10. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Patchworkowe cuda

W filii nr 1 biblioteki im. C. Norwida, przy ul. Ptasiej 32, można oglądać wystawę pt. „Lub.Patchwork na różne sposoby”. To dzieła żeńskiej grupy Lub.Patchwork.pl, zajmującej się patchworkiem i szyciem. - Połączone wspólną pasją odnalazłyśmy się w sieci. Szyjemy wspólnie na rzecz innych - przyznają panie. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Tokarczuk w BWA

Gratka dla miłośników twórczości Olgi Tokarczuk! Okazja, by spotkać się z pisarką, już w najbliższy poniedziałek, 20 kwietnia. O godz. 19.00, w Galerii BWA przy al. Niepodległości 19, O. Tokarczuk opowie m.in. o najnowszej książce „Księgi Jakubowe”. Spotkanie poprowadzi Wojciech Kozłowski. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

„Mesjasz” w kościele

Oratorium „Mesjasz” Haendla zabrzmii 23 kwietnia, o 19.00, w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. Wśród wykonawców m.in. Marzena Michalowska, Bogumiła Tarasiewicz, Karol Kozłowski, Maciej Straburzyński. Bilety w salonie MUZ-ART, na www.bilety24.pl i w dniu koncertu od 17.30, przy wejściu do kościoła. (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44  
Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski  
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 40 tys.

# Miasto sputników?

Czy powstanie u nas konsorcjum produkujące sputniki? - Mamy specjalistyczną wiedzę, certyfikaty i wyszkolonych ludzi, mamy także potencjał produkcyjny - zapewnia Rafał Trzaskowski, dyrektor generalny spółki Hertz.

**- Kim pan chciał zostać: kosmonautą czy może agentem 007?**

Rafał Trzaskowski, założyciel spółki Hertz Systems: - W chłopięcych fantazjach byłem kosmonautą i agentem Bondem. Przez wiele lat sądziłem, że te marzenia na zawsze trafiły na dno szuflady. Rzeczywistość okazała się bogatsza od moich wyobrażeń, bez marzeń nie zajmowałbym się dziś kosmicznymi technologiami.

**- Pytam o chłopięce fascynacje, bo oferta spółki Hertz łączy usługi na rzecz wojska z monitoringiem transportu samochodowego, kolejowego i morskiego. A wszystko to pod egidą Europejskiej Agencji Kosmicznej.**

- Zaczęliśmy 25 lat temu od budowy systemów ochrony obiektów cywilnych. Potem zaczęliśmy projektować podobne systemy dla wojska. Krok po kroku poszerzaliśmy i unowocześnialiśmy paletę naszej oferty, by dość do tajnych systemów teleinformatycznych dla platform dowodzenia wojskowego. Teraz zaczynamy realizować systemy satelitarne...

**- ...bez stałej ochrony? W pańskiej głowie musi być mnóstwo tajnych informacji.**

- Tajne informacje przechowujemy w specjalnej kancelarii kryptograficznej, która jest doskonale zabezpieczona. Tylko dwie firmy prywatne w Polsce mają taką kancelarię. W tym nasza. Nawet gdybym został porwany i poddany bolesnym przesłuchaniom, nie ujawnię żadnej informacji, bo rygorystyczne procedury natowskie nie pozwalają na gromadzenie wrażliwej wiedzy w głowie szefa firmy.



Rafał Trzaskowski prezentuje medal, którym uhonorowano ostatnio spółkę Hertz za wybitne zasługi w wzmocnieniu obronności Polski. Medal przyznało Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie.

Fot. Krzysztof Grabowski

**- To kto pilnuje waszych tajemnic, strażnik na portierni?**

- Cała firma poddana jest rygorystycznym kontrolom i regularnym audytom badającym szczelność naszego systemu przepływu i ochrony informacji. Bywają takie tygodnie, że kontroluje nas pięć komisji jednocześnie. Nawet przedstawiciele amerykańskiego sektora zbrojeniowego pochwalili nas za perfekcyjną dbałość o bezpieczeństwo danych.

**- Ameryka nie zignorowała firmy usadowionej w mieście, o którym nie ma pojęcia statystyczny mieszkaniec USA?**

- Zaskoczyliśmy ich nowatorskim rozwiązaniem GPS

dla pojazdów wojskowych typu opancerzony wóz bojowy piechoty. Amerykanie stosowali pięć różnych odbiorników GPS, my pokazaliśmy, że wystarczy jeden (śmiech). Byli zachwyceni. W naszym archiwum naoczesnym miejscu leży list z gratulacjami, jaki otrzymaliśmy od wiceministra obrony USA. Dziś nasza idea znalazła zastosowanie w amerykańskiej armii. Jesteśmy z tego bardzo dumni.

**- Projektowanie elektronicznych systemów łączności dla platform dowodzenia wojskowego wymaga współpracy fachowców z najwyższej półki. Skąd ich bierzecie?**

- Nasi najzdolniejsi inżynierowie są absolwentami

Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zaczęli u nas pracę jeszcze jako studenci. Współpracujemy także z matematykami, np. z prof. Andrzejem Pieczyńskim i dr. Maciejem Niedzielą. Zielonogórcy naukowcy rozwiązali na naszą prośbę bardzo złożony problem matematyczny. Na ich przykładzie widać, jak dużym potencjałem dysponuje nasze miasto.

**- A fachowcy od szyfrowania danych?**

- Sami ich szkolimy, również z pomocą amerykańskich firm zbrojeniowych, które potem wystawiają nam słone rachunki. Wartościowa wiedza kosztuje, nic na to nie poradzimy (śmiech).

**- Pański najnowszy plan to rozpoczęcie seryjnej produkcji sputników, głównie do monitoringu transportu, np. statków. Co potrzeba, by tę ideę przekuć w rzeczywistość?**

- Właściwie niewiele. Mamy specjalistyczną wiedzę, mamy niezbędne certyfikaty i wyszkolonych ludzi, mamy także potencjał produkcyjny. Musi tylko powstać konsorcjum kilku firm, które przy wsparciu urzędu miasta oraz samorządu województwa mogłoby rozpocząć seryjną produkcję. Na terenie Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego jest zaplecze w postaci uniwersyteckich laboratoriów.

**- O jakim wsparciu pan mówi?**

- Dopiero rozpoczęliśmy pierwsze rozmowy...

**- Kiedy przejdziecie od fazy prezentacji pomysłu do fazy negocjacji?**

- Mam nadzieję, że pod koniec kwietnia.

- Dziękuję.

Piotr Maksymczak



# W Cigacicach będzie nowy most

Klamka zapadła. Umowa podpisana. Firma Strabag zbuduje drugą nitkę drogi ekspresowej S3 z Sulechowa do węzła północnego Zielonej Góry. Nową trasą pojedziemy za dwa lata.

Mamy już elegancką autostradę Warszawa-Poznań-Berlin. Z Sulechowa wygodnie jeździmy do Szczecina, gdzie po drodze brakuje jedynie dwóch obwodnic: Międzyrzecza i Gorzowa (są w budowie). Zielona Góra została trochę jakby na uboczu.

To długo oczekiwana wiadomość. W zeszły piątek przedstawiciele Strabag, niemiecko-austriackiego koncernu specjalizującego się w budowie dróg i autostrad, podpisali z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad umowę na wybudowanie drugiej nitki ekspresówki łączącej Sulechów z Zieloną Górą. - Firma wybuduje ok. 13,4 km nowej drogi za blisko 299 mln zł. Strony uzgodniły, że inwestycja zostanie zakończona do sierpnia 2017 r. - informuje Anna Jakubowska, rzeczniczka zielonogórskiego oddziału GDDKiA. I zaraz zastrzega: - Oczywiście, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem.

Wybudowane zostaną przejścia dla zwierząt, w tym dwa duże nad drogą, podobne do tego, jakie znajduje się niedaleko Międzyrzecza na oddanym w ubiegłym roku do ruchu odcinku S3 Gorzów Wlkp.-Międzyrzecz.

Cała droga zostanie ogrodzona siatką o wysokości 2 m w celu ochrony przed wtargnięciem zwierząt na drogę. Zamontowane zostaną również ekrany akustyczne o łącznej długości ponad 1,5 km. Pojawią się one przy Sulechowie oraz na wysokości Cigacic i Górzycowa, a także Zawady.

Jednak największym wyzwaniem będzie budowa mostów na Odrze w Cigacicach. Obecnej konstrukcji mostowej pozornie trudno coś zarzucić. Jednak płynąc rzeką, np. barką, można gołym okiem zobaczyć,



Już dwa lata jeździmy do Świebodzina nową S3, po drodze mijamy m.in. charakterystyczną, czerwoną konstrukcję - w tym miejscu biegnie stara trasa  
Fot. Krzysztof Grabowski

jak w fatalnym stanie technicznym są elementy nośne tego mostu. Nadaje się do kapitalnego remontu, ale ten jest zupełnie nieopłacalny z powodu wymagań stawianych mostom na trasach typu ekspresówka lub autostrada. To dlatego trzeba będzie wyburzyć stary most i wybudować nowy, odpowiadający współczesnym normom i wymaganiom. Najpierw po prawej stronie starego mostu zostanie wybudowany nowy, z dwiema nitkami. Potem budowlańcy wyburzą stary i w jego miejsce „wstawią” brakującą połowę nowego mostu, też z dwiema nitkami i pasem awaryjnym. Wybudowany w najnowszej technologii most ma wytrzymać aż 100 lat.

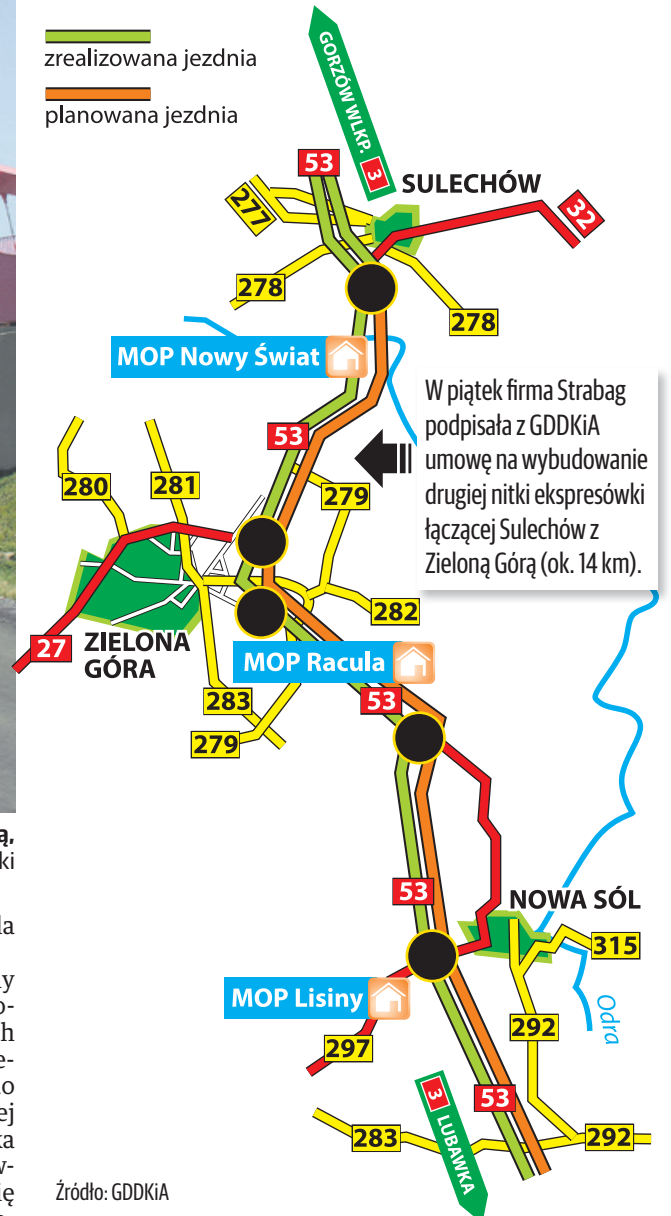
Inwestycja ma się zakończyć w sierpniu 2017 r. (drugi most powstanie dwa lata później). Wtedy z Zielonej Góry pojedziemy nad morze gładziutką czteropasmówką. Ale tylko od Trasy Północnej. Budowa w kierunku

Nowej Soli to zadanie dla innej firmy.

- Jesienią chcielibyśmy podpisać umowy z wykonawcami dwóch kolejnych etapów, tzn. z północnego węzła Zielonej Góry do Niedoradza oraz do Nowej Soli - tłumaczy rzeczniczka GDDKiA. Do budowy pierwszego zadania zgłosiło się osiem firm. Zwycięzca będzie jeszcze musiał „przy okazji” wybudować drogę łączącą północny węzeł z os. Pomorskim. Najtańsza oferta, firmy Budimex, opiewa na ok. 194 mln zł. Koszty łącznika, w połowie, poniesie budżet miasta.

- Dopiero po zakończeniu analizy wszystkich ofert będziemy mogli ogłosić zwycięzcę - przypomina A. Jakubowska. (pm)

**184 km**  
To łączna długość lubuskiej części trasy S3



Źródło: GDDKiA

## Droga S3

Gotowy kawałek po kawałku:

- czerwiec 2013 - Sulechów-Świebodzin
- lipiec 2013 - obwodnica Świebodzina
- sierpień 2013 - Świebodzin-Międzyrzecz
- maj 2014 - Gorzów-Międzyrzecz

## NASZE SPRAWY WIDZIANE Z WARSZAWY >>>>



**Waldemar Sługocki**  
wiceminister infrastruktury i rozwoju

### Trasa S3 to wielki front robót

**Budowa drogi ekspresowej S3 to jeden z priorytetów ministerstwa. W tym roku powstanie ponad 100 km tej trasy. To wielka inwestycja i bardzo nam potrzebna.**

Pewnie jak wielu zielonogórczan, ucieszyłem się na wiadomość, że w zeszły piątek podpisano umowę na budowę odcinka S3 z Sulechowa do węzła północnego w Zielonej Górze, który ułatwi nam wszystkim życie.

Zawsze przy takiej okazji słyszę pytania: kiedy bez problemów szybko i bezpiecznie dojadę samochodem nad

morze i kiedy zaczniemy budować w Zielonej Górze i dalej na południe, w stronę Legnicy i Lubawki.

Odpowiedź jest prosta. Latem, za dwa lata, dojedziemy nowoczesną ekspresówką prawie nad samo morze. A fragment na południe już zaczęliśmy budować.

Przez województwo lubuskie przebiega kluczowy, długości 184 km, odcinek drogi ekspresowej S3. Krok po kroku kończymy budować jedne fragmenty trasy i zaczynamy budować kolejne.

Już w roku 2013 oddany został dwujezdniowy odcinek łączący Międzyrzecz, Świebodzin oraz Sulechów, wraz z węzłem drogowym w Jordanowie, który stanowi połączenie tego szlaku z autostradą A2 w kierunku Berlina i Warszawy.

W maju 2014 roku zakończono budowę 37 km, dwujezdniowego odcinka drogi ekspresowej S3 łączącego Gorzów Wielkopolski, Skwierzynę i Międzyrzecz. Pod koniec roku 2014, na lubuskim odcinku S3 podpisano umowę na budowę drugiej jezdni: obwodnicy Gorzowa Wielkopolskiego o długości 11,6 km oraz obwodnicy Międzyrzecza o długości 6,4 km.

Obecnie zielonogórski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad prowadzi dwa postępowania

przetargowe, których celem jest wyłonienie wykonawców na budowę kolejnych części drogi ekspresowej S3: Zielona Góra - Niedoradz oraz Niedoradz - Nowa Sól. Myślę, że umowy na budowę tych odcinków podpiszemy na jesieni tego roku. Równolegle z budową drugiej nitki do Nowej Soli, powstanie nowa S3 do Legnicy i węzła na autostradzie A4. To trasa o długości ponad 80 km. Koszt budowy to ok. 2,5 mld zł. Inwestycję podzielono na pięć odcinków. Pod koniec lutego podpisano ostatnią umowę. Wiemy już kto zbuduje fragment S3 łączący woj. lubuskie z autostradą A4. Koniec prac planowany jest na 2018 r.

To nie wszystko, bo trwają prace przygotowawcze nad kolejnym odcinkiem - z Legnicy do Bolkowa.

Dzisiaj korzystamy już z autostrad przecinających województwo z zachodu na wschód. Za trzy lata będziemy mieli gotową drogę przecinającą województwo z północy na południe, nie tylko ułatwiającą komunikację pomiędzy najważniejszymi miastami regionu, ale również łączącą nas z sąsiednimi metropoliami i krajami. To dla nas bardzo ważny szlak komunikacyjny, który wpłynie na jakość życia i rozwój gospodarczy.



# Szlak kajakowy po wielkiej Zielonej Górze

To nie żart. W naszym mieście naprawdę można popływać kajakami. Dowód? W zeszły weekend, 18 osób pokonało trasę z Zielonej Góry do Odry. Około 22 kilometry w sześć godzin.

- To nie żart. Naprawdę przetarliśmy miejski szlak kajakowy - śmieje się Jarosław Skorulski ze Stowarzyszenia Nasze Zatonie. - To jest możliwe dzięki połączeniu miasta z gminą. Od 1 stycznia, w granicach miasta znalazł się fragment Śląskiej Ochli. W minioną sobotę, postanowiliśmy sprawdzić, czy można po niej pływać.

Okazało się, że można. 18 zapaleńców (najmłodszy cztery lata, najstarszy 60+) wynajęło dziewięć kajaków zrobionych z tworzywa wytrzymałego nawet silne uderzenia. To ważne, bo na Śląskiej Ochli kajaki przepływają miejscami zaledwie kilkanaście centymetrów nad dnem.

- Wystartowaliśmy w Kiełpinie. Tuż za wsią, na drodze do Jarogniewic jest ładny most. Tutaj można bezpiecznie spuścić kajaki na wodę - opowiada J. Skorulski. - Ochla z każdym metrem odkrywała swoje piękne i nieznanne nam do tej pory oblicza: wysokie skarpy, meandry i budzącą się do życia przyrodę rozkwitającą fiołkami, zawilcami i kaczeńcami.

Po godzinie, kajakarze dotarli do Zatonia. Z rzeki widzieli panoramę Zatonia z dominującą wieżą kościoła M.B. Częstochowskiej. Po minięciu mostu do Barcikowic i ruin młyna, rzeka zrobi-

ła się bardziej wartka. Tu skończyła się wielka Zielona Góra. Kajakarze popłynęli dalej. Co pewien czas przepływali pod powalonymi drzewami. Co rusz widać było ślady bobrów. - Zwierzak wgrzyza się w wielki dąb, dochodzi do połowy pnia i idzie dalej. Przy brzegu widać wiele takich drzew - komentuje J. Skorulski. - Najwięcej w okolicach Bobrownik. To miejsce, gdzie już w średniowieczu polowano na bobry. Czasami tak skutecznie przegrodziły rzekę, że musieliśmy przenosić kajaki.

Cel wyprawy to niewielki zalew na Odrze, w pobliżu punktu widokowego Biała Góra. Wcześniej dodatkowa atrakcja - trzeba przepłynąć przez poniemiecką śluzę, która zabezpiecza przed tzw. cofką, czyli przed wlewaniem się wód Odry za wały przeciwpowodziowe.

- Cała trasa zajęła nam sześć godzin. Przy zbiorniku można odpocząć. Gdybyśmy wytyczyli szlak kajakowy, to tutaj mogłoby powstać pole biwakowe - planuje J. Skorulski. - Tu turyści mogliby skończyć wyprawę lub popłynąć Odrą do... Zielonej Góry.

Oczywiście, tej wielkiej, czyli np. do Lasu Odrzańskiego, w Krępie. Tutaj, w ramach ożywiania turystyki rzecznej, powstanie przystań, przy której będą

mogły cumować nawet rzeczne stateczki.

- Pływanie po Odrze to wyprawa dla doświadczonych kajakarzy. Można skończyć w Wielobłotach i wozami na sianie pojechać na winnicę Miłosz, w Łazie. Tak już robiliśmy, korzystając z galarów - dopowiada Hubert Małyszczuk, szef informacji turystycznej w ratuszu. Jemu pomysł ze spływami Śląską Ochłą bardzo się podoba. - Rzeka jest spławna. Nie trzeba wielkich inwestycji, wystarczą miejsca postojowe, na ognisko, proste dojście do wody. Jest firma organizująca spływy. To jest gotowa oferta turystyczna. Będziemy ją propagować w naszej informacji turystycznej.

Pomysł spływu kajakowego podoba się również wiceprezydentowi Krzysztofowi Kaliszukowi. - Myślę, że znajdziemy unijne środki na realizację tego zadania i Zielona Góra będzie miała swój szlak kajakowy - informuje Kaliszuk.

Kto nie wierzy, że to możliwe, niech sam sprawdzi. - 1 maja będziemy się bawić koło amfiteatru, 2 maja zapraszamy do parku w Zatoniu. Jedną z atrakcji będzie spływ kajakami - zapowiada Mirosław Musioł z Zielonogórskiego Ośrodka Kultury.

Tomasz Czyżniewski



Start spływu. Most na Śląskiej Ochli, tuż za Kiełpinem, w kierunku Jarogniewic. Tutaj jest dogodne miejsce, by zaparkować i spuścić kajaki na wodę.



Koniec spływu. Kajaki wpływają na spokojny i szeroki zalew obok Odry. Tu można odpocząć. Na pobliskiej Białej Górze punkt widokowy.



Reprezentacja Polski w wysmienitych humorach. - Ale rywal nie lekceważymy - mówią tenisistki  
Fot. Krzysztof Grabowski

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Tenisistkom humor dopisuje

**- Czujemy się tutaj bardzo dobrze - polskie tenisistki chwalą halę CRS przed weekendowym meczem.**

W środę, o 11.00, na korcie centralnym CRS pojawiła się Agnieszka Radwańska. Nasza gwiazda po rozgrzewce, masażu i założeniu plastrów uciskowych, dołączyła do ćwiczącej siostry Urszuli. Skoncentrowane tenisistki wykonywały schematy, chwaliły też nawierzchnię.

Dwie godziny później, na konferencji prasowej, starsza z sióstr Radwańskich odniosła się do przyszłego meczu.

- Moja pozycja rankingowa jest najwyższa wśród uczestniczek sobotnio-niedzielnego zawodów. Ale pamiętajmy, że to nie rankingi grają na korcie, tylko zawodniczki - mówiła Agnieszka. - Liderka Szwajcarek, Timea Bacsinszky jest w tym roku w wielkiej formie. Nie będzie nam z nią łatwo. Rywalką Polek będzie także inna gwiazda Szwajcarek, Martina Hingis, która zagra w deblu z Timeą.

Na pytanie o uroki Zielonej Góry, pierwsza ode-

zwała się deblistka Klaudia Jans-Ignacik: - Dwa lata temu oglądałam w hali CRS mecz Pucharu Davisa Polska-RPA. Atmosfera na trybunach była świetna. Poza tym, miasto bardzo mi się podoba. Zresztą, mam tu niedaleko rodzinę - przyznała.

Na słówko o Winnym Grodzie pokusiła się także A. Radwańska. - Jako nastolatka startowałam tu w jakimś turnieju. Niestety, nie pamiętam już, czy wygrałam, ale mogę powiedzieć, że miasto, które już zdążyłam obejrzeć, podoba mi się - uśmiechnęła się nasza najlepsza tenisistka. (kg)





2

Śląska Ochla, pomiędzy Kiełpinem a Zatoniem, pełna jest meandrów, wysokich skarp, rozkwitających fiołków, kaczeńców i zawilców. Często trzeba przepływać pod zwalonymi drzewami.



3

Po minięciu mostu w Barcikowicach spływ dociera do granic miasta. Przy dawnym jazie, Śląska Ochla trochę przypomina górską rzekę. Nurt jest bardzo bystry.

## SPŁYŃ I TY!

Chcesz sprawdzić, jak wygląda spływ kajakiem po Zielonej Górze? Najbliższa okazja nadarzy się 2 maja. Podczas wielkiej majówki w Zatoniu organizowanej przez Zielonogórski Ośrodek Kultury. Za niewielką opłatą będzie można spłynąć Śląską Ochłą z Kiełpina do Zatonia.

Uczestnicy majówki będą mieli do dyspozycji sześć kajaków i zapewniony dojazd mikrobusem spod pałacu.



4

Sielski obrazek. Rzeka przepływa pomiędzy dwoma wsiami. Po prawej - Zakęcie z XVI wiecznym kościołem, a po lewej - Konradowo. Mieszkańcy przerzucili ponad rzeką kładki.



Na całej trasie widać działalność bobrów, które w jedną noc potrafią postawić tamę. Najwięcej jest ich w okolicach Bobrowników. To historyczna nazwa wsi, gdzie już w średniowieczu położono na bobry.



6

Wał przeciwpowodziowy. Poniemiecka śluza jest zamykana, gdy podnosi się poziom Odry. To tzw. cofka - jej wody nie mogą się przedostać za wał.



5

Otyń. Rzeka płynie przez miejscowość. Można zobaczyć ruiny dawnego zamku. Do pokonania jest jaz. Kajaki trzeba przenieść po brzegu.

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Tatry w muzeum

Blisko 30 prac, przedstawiających tatrzańskie pejzaże wybitnego malarza, Andrzeja Wróblewskiego, zobaczymy na wystawie w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Ekspozycja powstała we współpracy z Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem. Kuratorzy wystawy sięgnęli po akwarele i gwasze powstałe w latach 1952-1953, zaprezentowany zostanie też jeden obraz z 1957 r. „Tatry czerwone”, charakterystyczny dla stylu artysty.

Wernisaż dziś (piątek, 17 kwietnia) o godz. 17.00. Wystawa „Tatry według Andrzeja Wróblewskiego” realizowana jest w ramach Galerii Nowy Wiek, prezentującej najnowsze i najciekawsze zjawiska sztuki. (dsp)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Weekend na rowerze

Klub Turystyki Kolarskiej PTTK Lubuszanie'73 zaprasza na weekendowe wyprawy za miasto. W sobotę, 18 kwietnia, zaplanowano wycieczkę do Nowej Soli - okazją jest uroczystość 60. urodzin tamtejszego oddziału PTTK. Także w sobotę, gratka dla miłośników dłuższych wypraw - całodzienna wycieczka do Niesulic, trasa liczy ok. 90 km, wiedzie m.in. przez dwie przeprawy promowe. Z kolei w niedzielę zaplanowano wyprawę do podzagańskiej Brzeźnicy, trasa liczy ok. 70 km, cel - przejażdżka po malowniczych zakątkach rezerwatu Dąbrowa Brzeźnicka. Zbiórka przed każdą z wycieczek o 10.00, pod dębem na pl. Bohaterów. (dsp)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Rajd wzdłuż torów

Przełożona z 29 marca wyprawa samochodowa, z cyklu „Z pociągu już nie zobaczysz”, odbędzie się w tę niedzielę, 19 kwietnia. Rajd przebiegnie wzdłuż nieczynnej linii kolejowej Międzyrzecz - Toporów, z 1909 r., przejedzie od Międzyrzecza do Nietoperka, Kaławy, Gościkowa i Łagowa Lubuskiego. W planach ognisko (trzeba zabrać kiełbaski, chleb, napoje). Impreza jest bezpłatna, rajd odbywa się własnymi autami, ale po wcześniejszym zgłoszeniu, można się do kogoś dołączyć - tel. 607 625 979, mail: m.bonislawski@adres.pl. Zbiórka w niedzielę o 8.00, przy pomniku Dobosza (pl. Powstańców Wielkopolskich). (dsp)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Zajrzyjcie do Brzydolandii

W niedzielę, 19 kwietnia, o godz. 12.00, ZOK zaprasza na kolejną odsłonę „Bajek z szuflady”. „Historia o Królu Barnabie” w wykonaniu Studia Teatralnego Guliwer, to klasyczna bajka z morałem. Dwaj Aktorzy opowiadają a później inscenizują bajkę o królestwie Brzydolandii, w którym mieszkańcy muszą się oszpecać, by zadowolić okropnie brzydkiego króla. Groteskowa sytuacja trwa do czasu aż rodzi się tajemnicze dziecko...

Bajka dla dzieci od trzech lat, mali widzowie biorą udział w akcji sztuki. Miejsce: Hydro(za)gadka przy ul. Festiwalowej 3. Bilety po 10 zł na abilet. pl i godzinę przed spektaklem. (dsp)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Chroń się przed żółtaczką

Do przyszłego piątku, 24 kwietnia, trwa akcja Żółty Tydzień. Ma ona uświadomić, nam, pacjentom, jak groźne jest wirusowe zapalenie wątroby (typu A i typu B) i w jaki sposób można się przed nim uchronić. To także okazja, aby zaszczepić się przeciw wirusom. W naszym mieście udział w akcji biorą następujące przychodnie: Aldemed Centrum Medyczne (al. Niepodległości 1, tel. 68 324 42 44 oraz ul. Sulechowska 4a, tel. 68 324 97 50) oraz Przychodnia medycyny Pracy „Pol-E-5” (ul. Jedności 59, tel. 68 453 01 03). Na stronie www.zoltytydzien.pl znajdziemy szczegóły na temat WZW oraz akcji Żółty Tydzień. (dsp)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Warsztaty Fotowidzenia

Chcesz poznać tajniki fotografii otworkowej? Wybierz się na Warsztaty Fotowidzenia w Kosobudkach, w Domu Aktywności Twórczej, od 30 kwietnia do 3 maja. Warsztaty poprowadzą: Paweł Janczaruk, Jagoda Witek i Magda Gryska. - Adresujemy je do wszystkich miłośników fotografii, bez względu na poziom wiedzy, umiejętności oraz narzędzi jakim się posługujecie - zapewnia P. Janczaruk. - Dokonamy wszelkich starań, żebyście mogli zapoznać się z fotografią otworkową oraz zbudowali własną camera obscura, a następnie wykonali odbitki. Kontakt mailowy: 601584764@interia.pl oraz telefoniczny: 601 584 764. (dsp)



# Wspaniałych jest ośmioro

- Nagradzamy dziś uczniów, którzy swoją zaangażowaną postawą zaprzeczają zwyczajowym narzekaniom na młode pokolenie. Młodzi są naprawdę wspaniali – zachwalała Bogusława Breitkopf, z Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, główna organizatorka konkursu.

Ogólnopolski Samorządowy Konkurs Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych” organizowany jest od 1993 r. Inspiracją był słynny western „Siedmiu Wspaniałych”, którego bohaterowie przeciwstawili się dyktatowi zła w małym meksykańskim miasteczku. W przypadku polskich Wspaniałych chodzi o „promowanie pozytywnych działań młodzieży, jako antidotum na agresję i brutalizację życia”, jak podaje regulamin konkursu.

W poniedziałek, w sali ślubów ratusza odbyła się uroczystość wręczenia nagród tegorocznym laureatom zielonogórskiej edycji tego konkursu. Nagrody wręczono w dwóch kategoriach: „Mała Ósemeczka” - dla uczniów szkół podstawowych, oraz „Ośmiu Wspaniałych” - dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i gimnazjów.

Za co nagrodzono zielonogórskich Wspaniałych? Nie tylko zbierali pieniądze dla bezpańskich psów, nie tylko pracowali w zielonogórskim hospicjum i pomagali bezdomnym, organizowali także koncerty charytatywne, napisali i wyreżyserowali przedstawienie dla dzieci, opiekowali się chorymi i niepełnosprawnymi. Katalog zasług i inicjatyw wyróżnionych uczniów mógłby zawstydić niejednego dorosłego, tak długa i bogata to lista.

Nic więc dziwnego, że i nagrody ufundowane przez prezydenta Janusza Kubickiego musiały sprostać zasługom laureatów. Najważniejsza ósemka, udekorowana złotymi odznakami „Ośmiu Wspaniałych”, otrzymała m.in. „wypasione” tablety. Pozostali otrzymali elegancko wydane albumy, dyplomy honorowe oraz słodycze.



Najważniejsza ósemka, udekorowana złotymi odznakami „Ośmiu Wspaniałych”, otrzymała m.in. „wypasione” tablety  
Zdjęcia Krzysztof Grabowski



Wolontariusze Fundacji „Dr Clown”: Tomasz Szlachetka, Jarosław Wicher i Patrycja Roczeń

Uroczystość uświetnił żartobliwy pokaz przygotowany przez zespół zielonogórskich uczniów, wolontariuszy Fundacji „Dr Clown”. Nastolatki, przebrani w kolorowe wariacje cyrkowych kostiumów, przy-

najmniej raz w tygodniu odwiedzają dzieci w zielonogórskim szpitalu.

- Naszym celem jest nieść uśmiech dzieciom, które los potraktował jeśli nie okrutnie, to na pewno surowo - tak własne zaangażowa-

nie tłumaczył nam Tomasz Szlachetka, uczeń Zespołu Szkół Technicznych, który będzie reprezentował Zieloną Górę podczas warszawskich eliminacji konkursu „Ośmiu Wspaniałych”, 16 czerwca br. (pm)

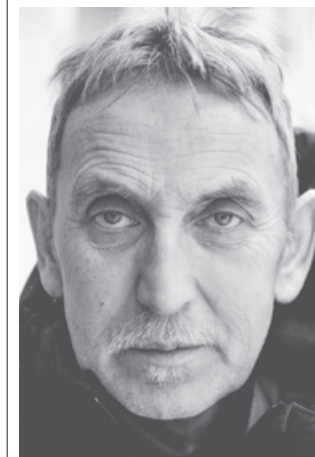
## WZIELONEJ GÓRZE

### Zmarł Zbigniew Tchórzewski

Wczoraj pożegnaliśmy Zbigniewa Tchórzewskiego. Zmarł 13 kwietnia, po długiej chorobie. Miał 61 lat.

Urodził się w 1954 r. Już jako student był bardzo mocno związany z zielonogórskim życiem kulturalnym. W latach 90. był założycielem i pierwszym właścicielem klubu jazzowego Harlem, przy ul. Sienkiewicza 11, gdzie koncertowali wybitni artyści krajowi i zagraniczni. Klub Harlem przez kilka lat odgrywał rolę nieformalnego salonu miasta, gdzie regularnie spotykały się elity kulturalne, naukowe i biznesowe Zielonej Góry.

Zbigniew Tchórzewski zajmował się także organizacją kilku edycji Winobrania oraz dużych koncertów charytatywnych. Wiele lat pracował w Radiu Zachód, gdzie odpowiadał za organizację plenerowych audycji tej rozgłośni. Laureat wielu nagród, w tym: Nagrody Kulturalnej Prezydenta Zielonej Góry, Lubuskiego Pegaza. (pm)



Zbigniew Tchórzewski był mocno związany z zielonogórskim życiem kulturalnym  
Fot. Krzysztof Filmanowicz

## OŚMIU WSPANIAŁYCH

Tomasz Szlachetka - Zespół Szkół Technicznych,  
Kacper Michalski - LO nr I,  
Paweł Rudnicki - LO nr I,  
Jolanta Naskręt - Gimnazjum nr 6,  
Justyna Gruszka - Zespół Szkół Budowlanych,  
Katarzyna Dytko - LO nr III,  
Natalia Howis - Gimnazjum nr 7,  
Rafał Trafała - Zespół Szkół Ekonomicznych.

## MAŁA ÓSEMECZKA

Wiktoria Mąkowska - SP nr 1,  
Karolina Krzyż - SP nr 8,  
Kordian Sołowiej-Hryniewiecki - SP nr 11,  
Ewa Patecka - SP 17,  
Tamara Murzyńska - SP nr 22,  
Julia Maciejewska - SP nr 21,  
Marta Błaszczuk - SP nr 18,  
Grzegorz Błaszczuk - SP nr 18.

# PREZYDENT NA 96 FM ON AIR

## W KAŻDĄ ŚRODĘ O 12.30 W AKADEMICKIM RADIU INDEX

Zadzwoń z pytaniem w czasie audycji: tel.: 68 326 96 96



PORTAL UNIWERSYTECKI  
WZIELONEJ.PL





# Rozkopane Drzonków i Racula

Rozkopane są główne ulice. Ale to dobry znak. Bo wreszcie, po latach perturbacji z niesolidnymi wykonawcami, skończy się budowa kanalizacji. Tymczasem, dzięki interwencji wiceministra Waldemara Sługockiego, wodociągi szykują się do kolejnej inwestycji w Łęczycy.

- Ja się bardzo cieszę, że w końcu coś ruszyło. To dobra wiadomość. Tyle lat czekałmy i w końcu się doczekamy, że w Raculi i Drzonkowie będzie kanalizacja - komentuje radny Tomasz Sroczyński. - Wszystko ma być gotowe jesienią. Wtedy będzie można zająć się na poważnie innymi drogami.

W tej chwili na Głogowskiej, Drzonkowskiej i Olimpijskiej pracują cztery brygady. Cztery inne zajmują się m.in. wyposażeniem przepompowni ścieków. - Zrobót ziemnych w zasadzie zostało nam wybudowanie głównego kolektora na głównych ulicach i odtworzenie nawierzchni - tłumaczy Beata Jilek, prezes Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji. - Terminy nie są zagrożone, jesienią wszystko powinno być zakończone.

Tempo prac jest równie dobre przy budowie kanalizacji w Łęczycy, Zawadzie i Krępie. Jednak ZWiK poprosił o wydłużenie czasu inwestycji do końca roku.

- Są problemy z terminami? Mieliście się uporać do końca czerwca! - pytamy panią prezes.

- Ależ skąd! Wszystko idzie bardzo dobrze. Chodzi o oszczędności... - odpowiada prezes Jilek.

W wielu przypadkach jest tak, że ceny uzyskane w przetargach są niższe od cen zawartych w kosztorysie. Dlatego miasto od lat walczy o to, by tak oszczędzone pieniądze z funduszy europejskich inwestować w kolejne zadania. Przykład? Ze środków przeznaczonych na budowę kanalizacji i remont ul. Jędrzychowskiej, w kolejnych etapach wyremontowano ul. Sikorskiego, szosę w kierunku Zatonia, a teraz trwa tam budowa ronda.

- Problem w tym, że w warunkach konkursu był termin zakończenia 30 czerwca. Trzeba było go przesunąć - tłumaczy prezes Jilek.

- Dlatego kilka razy jeździliśmy do Warszawy. Bardzo pomógł nam wiceminister



Na Głogowskiej, Drzonkowskiej i Olimpijskiej pracują cztery brygady  
Fot. Krzysztof Grabowski

Waldemar Sługocki. Udało się. Mamy czas do końca grudnia - opowiada K. Kaliszuk.

- Myślę, że w takich przypadkach warto pomagać władzom samorządowym, dlatego przekonywałem ko-

legów z ministerstwa ochrony środowiska - potwierdza W. Sługocki. - Było to o tyle łatwiejsze, że Zielona Góra ma opinię miasta, które bardzo dba o ekologię. Chodzi nie tylko o budowę kanalizacji, ale również o projekt ekologicznej komunikacji miejskiej, przestawionej na elektryczne autobusy oraz o kompleksowy projekt odnowy terenów leśnych i parkowych. To się układa w jedną całość.

Oszczędności wynoszą ok. 10 mln zł. Duża część tych pieniędzy zostanie dalej zainwestowana.

- Głównie w niezbędny sprzęt, który i tak musimy kupić za własne pieniądze - informuje prezes Jilek. - Kupimy specjalistyczny sprzęt do czyszczenia sieci kanalizacyjnej, jedną beczkę asenizacyjną i dwa samochody pogotowia technicznego.

W planie jest też wybudowanie kanalizacji na ul. Apartamentowej. - To jedyna ulica w Łęczycy, której nie ujęto w planach budowy

sieci. Wszędzie będzie, tylko nie tutaj. I tak musieliśmy ją wybudować. A tak 2/3 kosztów pokryje Unia Europejska - cieszy się wiceprezydent Kaliszuk.

To plany na najbliższe miesiące. Tymczasem, już w przyszłym tygodniu, pracownicy ZWiK rozpoczną przegląd całej nowej sieci w Łęczycy, Zawadzie i Krępie. To pierwszy krok do uruchomienia systemu.

- Później, w ramach rozruchu technologicznego, będziemy uruchamiać i sprawdzać kolejne przepompownie - wyjaśnia prezes Jilek. - Myślę, że w lipcu zaczniemy podłączać pierwszych mieszkańców. Zaczniemy od Zawady, gdzie część domów jest podłączona do innej sieci.

Zainteresowanie mieszkańców jest olbrzymie. Pani prezes ocenia, że ok. 70 proc. mieszkańców wystąpiło o dokumenty niezbędne do podłączenia się do sieci. - Bardzo w tym pomagają sołtysi i radni - mówi B. Jilek. (tc)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Utrudnienia na al. Wojska Polskiego

**Jedziesz w kierunku Krosna Odrz.? Omijaj al. Wojska Polskiego! PKP postanowiły przebudować przejazd kolejowy nieopodal os. Leśnego.**

Po remoncie będzie wygodniej tędy przejechać, a ponieważ przejazd zostanie poszerzony, znajdzie

się osobne miejsce dla pieszych.

Zanim jednak to się stanie, czekają nas utrudnienia przy wyjeździe z miasta, w kierunku Krosna. Od 7.00, w sobotę, nie przejedziemy al. Wojska Polskiego. Dlatego magistrat wyznaczył objazd. Są dwie możliwości. Jadąc z centrum: najlepiej skręcić w al. Zjednoczenia i później wyjechać z miasta Trasą Północną. Drugie rozwiązanie: z al. Wojska Polskiego (skrzyżowanie z ul. Zacisze) skręcamy w

ul. Wyszynskiego, Łużycką jedziemy do Wilkanowa i wyjeżdżamy na obwodnicę. Z podobnych rozwiązań muszą skorzystać mieszkańcy os. Leśnego.

Terminy:  
- od soboty, 18 kwietnia, godz. 7.00 do wtorku, 21 kwietnia, godz. 22.00, przejazd kolejowy na al. Wojska Polskiego będzie nieprzejezdny,  
- w środę i czwartek przejazd będzie częściowo nieprzejezdny - ruch wahałdowy.

(tc)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Muzeum czeka na dyrektora

**Czy Leszek Kania zostanie nowym dyrektorem Muzeum Ziemi Lubuskiej?**

Do fotela dyrektora MZL pretendowało 10 kandydatów. Komisja konkursowa pozytywnie zaopiniowała dotychczasowego wicedyrektora muzeum, Leszka Kania. Ostatnie słowo należy jednak do zarządu województwa. - W przyszłym ty-



Leszek Kania w MZL pracuje 23. rok  
Fot. Krzysztof Grabowski

godniu, we wtorek, zapadnie decyzja - zapowiada Michał Iwanowski, rzecznik prasowy zarządu województwa.

Leszek Kania ma 59 lat. Zastępcą dyrektora placówki został w 1997 r. Specjalizuje się w malarstwie i sztuce współczesnej. Z jego inicjatywy, w 2001 r., powstała Galeria Nowy Wiek, w której wystawia prace i dorobek współczesnych artystów. Gdyby urząd marszałkowski zdecydował się na jego kandydaturę, L. Kania byłby 11. dyrektorem placówki. (pm)

# Wybieramy sołtysów. W piątek Przylep

Miejski kalendarz wyborczy wzbogacił się o bardzo ważne wydarzenie. Od czwartku mieszkańcy zielonogórskich sołectw wybierają nowych sołtysów i nowe rady sołeckie.

Do tej pory władzę w 17 sołectwach „trzymał” sołtysi wybrani jeszcze za czasów gminy.

- Wybór ich następców będzie ostatnim aktem połączenia miasta i gminy, przynajmniej z punktu widzenia miejskiej demokracji. Rola sołtysów w powiększonym mieście będzie olbrzymia. To przede wszystkim na ich barkach spoczywa dbałość o dobro każdego sołectwa - podkreśla prezydent Janusz Kubicki. - Dlatego namawiam, przychodźcie na zebrania wiejskie i wybierajcie sołtysów oraz rady sołeckie.

W czwartek (po zamknięciu tego numeru „ŁZ”) w

Ochli, odbyło się zebranie inauguracyjne prawie miesięczny cykl wyborczy. Dziś, w piątek, zebranie w Przylepie, o 18.00, w szkole podstawowej, przy ul. 9 Maja.

- Nie będę kandydował na kolejną kadencję. Radny ma sesję góra dwa razy w miesiącu. Sołtys musi być do dyspozycji przez 24 godziny na dobę. Moja rezygnacja nie jest podyktowana żadnymi politycznymi względami. Niedługo powiększy mi się rodzina. Moje życie zawodowe pochłania coraz więcej czasu. Nowemu sołtysowi życzę samych sukcesów - wyjaśnia Maciej Olszewski, dotychczasowy sołtys Przylepu.

Elżbieta Świercz, sołtyska Jarogniewic, ponownie w szranki wyborcze stanie w sobotę, o 18.00, podczas zebrania w sali wiejskiej.

- Chciałabym skończyć to, o co toczyłam boje przez ostatnie lata. Chodzi mi o renowację wewnętrznej drogi wiejskiej oraz o wybudowanie siłowni pod chmurką, tuż obok naszego pięknego placu zabaw - deklaruje sołtyska Jarogniewic.

Na podstawie uchwały rady miasta, z 31 marca br., sołtysi będą otrzymywali miesięczną dietę równą dietę radnego dzielnicy Nowe Miasto - 936 zł.

(pm)

## HARMONOGRAM WYBORÓW

Podajemy miejsce, datę i godzinę pierwszego terminu, drugi termin (jeśli nie zbierze się wystarczająca liczba osób) - 15 minut później.

- **Przylep** - 17 kwietnia (piątek), 18.00, szkoła podstawowa
- **Jarogniewice** - 18 kwietnia (sobota), 18.00, sala wiejska
- **Jeleniów** - 19 kwietnia (niedziela), 10.30, punkt biblioteczny
- **Zawada** - 19 kwietnia (niedziela), 16.00, sala wiejska
- **Sucha** - 20 kwietnia (poniedziałek), 18.00, sala wiejska
- **Zatonie** - 22 kwietnia (środa), 18.00, oddział przedszkolny
- **Stary Kisielin** - 23 kwietnia (czwartek), 17.00, szkoła podstawowa
- **Jany** - 24 kwietnia (piątek), 18.00, punkt biblioteczny
- **Barcikowice** - 25 kwietnia (sobota), 18.00, sala wiejska
- **Łęczycza** - 27 kwietnia (poniedziałek), 18.00, sala wiejska
- **Krepa** - 28 kwietnia (wtorek), 18.00, sala wiejska
- **Racula** - 30 kwietnia (czwartek), 18.00, sala wiejska
- **Kielpin** - 8 maja (piątek), 19.00, punkt biblioteczny
- **Drzonków** - 11 maja (poniedziałek), 18.00, sala wiejska
- **Nowy Kisielin** - 14 maja (czwartek), 18.00, sala wiejska
- **Ługowo** - 15 maja (piątek), 16.30, sala wiejska w Suchej





Omnibus firmy Büssing (później MAN) dostarczany do Wrocławia Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Zielonej Górze



Piętrowy autobus wyprodukowany dla komunikacji miejskiej w Berlinie Ze zbiorów archiwum Zastalu



Hala montażowa - po prawej autobusy, po lewej wagony kolejowe Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI - ODC. 117

# Autobusy od pana Beuchelta

Muszę się przyznać bez bicia – nie wierzyłem. Nie wierzyłem, że przed wojną w Zielonej Górze przemysłowo produkowano autobusy. Choć prawie nic o nich nie wiemy, nie była to jakaś chałupnicza produkcja w stodole u sąsiada kowala.

- Czyżniewski, ja się obawiam o stan twojego umysłu. Jeździsz po domu taboretami wydając z siebie brr, brr, brr i opowiadasz ludziom, że w przedwojennym Zastalu robiono limuzyny i ciężarówki. Teraz mówisz, że nic nie wiesz, ale... wiesz, że powstawały tutaj autobusy. Później pewnie zaczniesz opowiadać o łodziach podwodnych - mojej żonie zebrało się na dłuższy wykład.

- Wszystko to prawda. Fragmenty łodzi podwodnych też tu powstawały - postanowiłem się trzymać prawdy.

- I może mi jeszcze za chwilę powiesz, że Beuchelt produkował patelnie. W dodatku samomyjące się! Czyżniewski, zajrzyj do zlewu - moja żona pokonała mnie siłą swoich argumentów. Nieopatrznie zajrzałem do zlewu. Ten pomysł z samomyjącymi się patelniami bardzo mi się spodobał.

Zakłady Beuchelta wciąż kryją przed nami wiele tajemnic. Może robiono tu również patelnie? Raczej nie, bo fabryka specjalizowała się w wielkich gabarytach.

Sporo wiadomo o wagonach i konstrukcjach stalowych - może dlatego, że powojenni inżynierowie z Zastalu kontynuowali tę produkcję? Może pojazdy mechaniczne mniej ich interesowały? Albo dokumentację zbrojeniową skrzętnie zabrało wojsko.

Muszę się przyznać bez bicia - nie wierzyłem, że przed wojną w Zielonej Górze przemysłowo produkowano autobusy. Jednak zachowane zdjęcia są dowodem, że w naszym mieście montowano kilka lub kilkanaście rodzajów autobusów z różnymi nadwoziami. Musiało tu powstać przynajmniej kilkaset takich pojazdów.

- Może to tylko zdjęcia, które przez przypadek znalazły się w zbiorach dotyczących Beuchelta? - moja



Autobus pocztowy wyprodukowany w czasach III Rzeszy

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Mercedesy przed wyjechaniem do klienta stały na podwórzu, przy halach fabrycznych

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

żona włączyła się w nasze badania.

- Mamy kilkanaście zdjęć. Autobusy fotografowano w miejscach, które można rozpoznać. Hale fabryczne, okolice dworca kolejowego - odpowiada Maciej Mamet, który przygotował w Ar-

chiwum Państwowym wystawę pojazdów Beuchelta (czynna do końca maja).

Zdjęcia pokazują, że nie była to niszowa produkcja. Na linii montażowej widać jak robotnicy montują kilka autobusów. Zasada była prosta - wielkie koncerny

dostarczały do Zielonej Góry silniki i prawdopodobnie podwozia, na których u Beuchelta montowano karoserię.

Gdy brakowało zamówień na wielkie konstrukcje stalowe i wagony, produkcja karoserii stała się jednym z

istotnych elementów zakładowego portfolio. Na tyle ważnym, by na głównym budynku zakładu, widocznym od strony dworca, pod nazwą firmy umieścić informację, że jednym z trzech najważniejszych działów fabrycznych jest wydział

wagonów i karoserii. Co najciekawsze, w jednej hali, na dwóch sąsiednich liniach, z jednej strony montowano autobusy, a z drugiej pasażerskie wagony kolejowe. W końcu chodzi w nich o to samo - wożenie pasażerów.

Kto kooperował z Beucheltem? Najwięksi niemieccy producenci autobusów i ciężarówek - Deimler-Benz i MAN. Produkowano autobusy dla poczty niemieckiej, do przewozów międzymiastowych i komunikacji miejskiej. Na przykład wielkie omnibusy mogące przewozić 48 osób (32 miejsc siedzących i 16 stojących) zamówił miejski przewoźnik z Wrocławia. Nie była to jednak największa metropolia obsługiwana przez zielonogórskie autobusy. Wytwarzane w naszym mieście piętrusy (62 miejsca siedzące i 15 stojących) trafiły do Berlina. Zakład był z nich tak dumny, że w 1935 r. publicznie zaprezentował swoje pojazdy. Trzy piętrowe autobusy, z przykrytym brezentem górnym pokładem, ustawiono przed ratuszem, koło apteki. Każdy mógł je zobaczyć, co skrzętnie odnotował „Grünberger Wochenblatt”.

- Jeździli również po Zielonej Górze? - moja żona nagle zainteresowała się motoryzacją.

Być może. 23 maja 1929 r. w mieście uruchomiono pierwszą regularną linię autobusową. Koncesję otrzymała firma Jensen ze Stargardu Szczecińskiego. Może korzystali z naszych autobusów?

Brr, brr, brr - to moja żona. Co robisz?

- Ćwiczę. Czyżniewski, nie pamiętasz, że jedziemy do Warszawy na zawody żużlowe? - już wiem dlaczego moja żona stała się fanką motoryzacji. Siłą rzeczy ja również. Czy mam jakieś wyjście?

Jedziemy.

Tomasz Czyżniewski